

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 99.187.

Rok XX

Wilno, Piątek 14 Sierpnia 1936 roku

Nr. 2212

Naczelnny wódz Francji składa hołd u grobu Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 13.8. Dziś o godz. 11 gen. Gamelin, szef sztabu generalnego armii francuskiej i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed frontem gmachu sztabu głównego ustawia się kompania chorągwianna 30 p. p. z orkiestrą.

Przybycia gen. Gamelin oczekiwał zastępca 1-go wiceministra Spraw Wojskowych gen. Regulski, w zastępstwie dowódcy O. K. I. gen. Bończa - Uzdowski, zastępca komendanta miasta ppłk. Czuruń oraz szereg wyższych oficerów sztabu głównego i sztabu O. K. I.

O godz. 11-ej przybył samochodem gen. Gamelin w towarzystwie attaché wojskowego Francji gen. D'Arbonneau i majora Axentowicza ze sztabu głównego. Następnymi samochodami przybyli towarzyszący gen. Gamelin oficerowie francuscy. Zgromadzona licznie publiczność na placu marszałka Piłsudskiego zgotowała gen. Gamelin gorącą owoację, witając go okrzykami „niech żyje”.

W chwili przybycia orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski, a kompania honorowa sprezentowała broń.

Po powitaniu gen. Gamelin w towarzystwie gen. Regulskiego i gen. Bończy-Uzdowskiego, oficerów francuskich i polskich przeszedł przed frontem kompanii honorowej, witając ją po polsku „czolem kompania”.

Następnie gen. Gamelin złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania wienca orkiestra odegrała hymn polski.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej przy dźwiękach marszu generalnego gen. Gamelin przeszedł do samochodu.

Głód i panika w San Sebastian

Wojska narodowe atakują Malagę. Bombardowanie Badajoz. Krążownik przeszedł na stronę narodowców. Francuscy komuniści i socjaliści pomagają hiszpańskiemu rządowi

LEWICA FRANCUSKA MOBILIZUJE SIĘ W POMOC KOMUNISTYCZNEJ HISPANII

PARYŻ, 13.8. Zarząd partii socjalistycznej otrzymał od partii komunistycznej list z zaproszeniem na naradę komitetu koordynacyjnego partii socjalistycznej i komunistycznej w sprawie Hiszpanii. Komitet partii komunistycznej w piśmie do socjalistów zwraca uwagę, że „rzecz nie do zniesienia jest przyglądanie się z założonymi rękami, jak Niemcy, Włochy zaopatrują powstańców w broń, podczas gdy państwa lojalne stosują pewnego rodzaju sankcje wobec rządu hiszpańskiego. Zarząd partii socjalistycznej odpowiedział na zaproszenie komunistów przychylnie, dodając, że uważa za konieczne, aby na naradę zaprosić przedstawicieli innych ugrupowań frontu ludowego.

REORGANIZACJA FLOTY POWSTANCZEJ

LIZBONA, 13.8. Radiostacja w Corunna donosi o reorganizacji floty powstanczej. Najsilniejszą jednostką floty jest okręt linowy „Es-

pana” (wyporność 15.000 ton), dalej krążowniki „Canarias” (12.000 t.) i „Almirante Cervera” (10.000 t.). Radio z Tenerifu (archipeląg kanaryjski) donosi, że wojska gen. Benito zajęły Guadaliarę. Oddziały płk. Aranda, które zajęły wczoraj Tolosę posuwają się w kierunku Gijon (prow. Owiedo).

KOMUNIKAT WOJSK NARODOWYCH

BURGOS, 13.8. Oficjalny komunikat powstańców podaje, że na frontach Samosierry i Guadarramy dzień dzisiejszy upłynął spokojnie. Kolumny ruchome w dalszym ciągu z powodzeniem posuwały się naprzód na różnych odcinkach. Armia południowa posuwa się w kierunku Merida a kolumny z Kordoby i Grenady dotarły do wyznaczonych punktów w prowincjach teje nazwy. Komunikat donosi następnie o zniszczeniu gniazd oporu wojsk rządowych i wspomina o zdobyciu materiału wojennego i zabiciu jeńców.

Specjalny korespondent Havasa podaje, że na odcinku Irun powstańcy zajęli miejscowość Ventas, o 3 km. od Irun. Według wiadomości, nadeszłych do Burgos, poddanie się powstańcom miasta Bilbao jest b. bliskie.

OFENSYWA NARODOWCÓW ROZWIJA SIĘ

BURGOS, 13.8. Z kwatery głównej gen. Mola donoszą, że pomiędzy północną grupą powstańców pod dowództwem gen. Mola a grupą południową pod dowództwem gen. Franco nawiązano trwałą łączność. Wczoraj obaj generałowie odbyli rozmowę telefoniczną. Cała granica hiszpańsko - portugalska obsadzona jest przez powstańców. Ofensywa z Merida na Madryt jest w pełnym toku. Wojska gen. Mola zajęły Guadaliarę na szosie Madryt - Saragosa. W prowincji Leon powstańcy zestrzelili samolot bombardujący, a w Sierra Guadarrama zdobyli samolot. W rejonie Malagi powstańcy zdobyli miasto Antequerra. Podczas wkraczania powstańców do miasta, na ulicach leżały setki trupów.

Dzisiaj artyleria powstańcza po raz pierwszy ostrzeliwała San

Sebastian, powodując panikę wśród ludności. Do silnej kanonady doszło w okolicach Irunu. Przednie strażnice powstańców znajdowały się dzisiaj zrana w odległości ok. 15 km. od San Sebastian. Lotnictwo powstańcze jest bardzo aktywne i okazuje liczącą przewagę nad lotnictwem rządowym.

FLOTA NARODOWA POD SAN SEBASTIAN

GIBRALTAR, 13.8. Reuter donosi, że krążownik powstańczy „Almirante Cervera”, który stał w porcie Gijon, płynie obecnie do San Sebastian. Okrety powstańcze „España” i „Canarias”, po remoncie w porcie Ferrol, udały się również do San Sebastian, celem współdziałania z powstańcami, atakującymi San Sebastian od strony lądu.

PANIKA I GŁÓD W S. SEBASTIAN

PARYŻ, 13.8. W San Sebastian panuje nastrój paniki. Atak wojsk powstańczych oczekiwany jest z godziny na godzinę. Komitet rewolucyjny, sprawujący w mieście władzę, wydał rozkaz do milicji, by każdy, noszący broń, udał się natychmiast na wyznaczone pozycje. W mieście odczuwać się daje brak wody. Transport kartofli, oczekiwany z Francji, nie nadszedł. Wobec tego zaczyna się odczuwać również brak środków żywnościowych.

LEWICA ODDA NIEMCOM SAMOLOTY

PARYŻ, 13.8. Havas donosi, że rząd hiszpański zniósł sekwestr, nałożony na znajdujące się w Madrycie samoloty niemieckie.

SAMOLOTY ZAGRANICZNE W SEWILL

LONDYN, 13.8. Uchodźcy, którzy przybyli dziś z Sewilli do Gibraltaru, twierdzą, że w Sewilli znajduje się wiele samolotów pochodzenia włoskiego lub niemieckiego oraz wielu lotników cudzoziemskich, mówiących po włosku i po niemiecku, a także innymi językami. Lotnicy włoscy mają nosić mundury Legji Cudzoziemskiej. Niemcy są ubrani na białą.

WALKI ULICZNE W BADAJOZ. LONDYN, 13.8. Reuter donosi z Lizbony: Pomimo silnego bombardowania z samolotów i walk ulicznych, Bajadóz jest w dalszym ciągu w ręku wojsk rządowych.

BOMBARDOWANIE

LIZBONA, 13.8. Trójmotorowy powstańczy samolot bombardujący zrzucił dziś zrana 19 bomb wielkiego kalibru na Badajoz. Liczni uchodźcy schronili się na terytorium portugalskie.

OFENSYWA NA MALAGĘ

GIBRALTAR, 13.8. Reuter donosi, że gen. Franco rozpoczął wielką ofensywę w kierunku Malagi. Pierwszym celem powstańców jest miasto Estepona. Gen. Franco wysłał jedną kolumnę z La Linea, w sile 600 żołnierzy z karabinami maszynowymi i artylerią. Druga kolumna wyruszyła z San Roque w sile 500 żołnierzy i ochotników z wielką liczbą samochodów ciężarowych. Oczekiwana jest wielka bitwa, z chwilą gdy wojska powstańcze nawiążą kontakt bojowy z siłami pro rządowymi w Estepona i Maladze.

JESZCZE JEDEN KRĄŻOWNIK

PARYŻ, 13.8. „Jour” donosi, że krążownik „Mendez Nuez”, który powrócił ostatnio z hiszpańskiej Gwinea, przyłączył się do powstańców.

Kronika telegraficzna

** W Budapeszcie policja aresztowała 8 osób, w tym kilku studentów, oskarżonych o śpiewanie międzynarodówki i utrzymywanie kontaktu z czynnikami wyrotłowymi.

** W jednym z oddziałów pocztowych w La Paz (Boliwia) odnaleziono worek z korespondencją z przed 30 laty. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w worku tym była zawarta korespondencja boliwijskiego sądu najwyższego.

** W czasie wiecei reksistów w Quaregnon (Belgia) doszło do starcia ze stronnikami frontu ludowego. Interwenjowała żandarmeria. Jest kilku rannych.

** Pod Kairem w Damanhur doszło do starcia pomiędzy młodzieżą waldystowską z organizacji „niebieskich koszul” a młodzieżą narodową z organizacji „zielonych koszul”. Jeden został zabity, a 8 rannych ciężko.

** W Sao Paulo (Brazylia), podczas wyścigów samochodowych, wydarzyła się katastrofa. Auto, kierowane przez Francuzkę p. Hellen Nice, zderzyło się z porzuconym na skraju jezdni worem z prasowanym siemem. Samochód został odrzucony o kilkanaście metrów i spadł poza jezdnię na grupę widzów. 6 osób poniosło śmierć, 30 zostało rannych.

** Rząd mandzurski złożył na ręce konsula generalnego Z.S.R.R. w Charbinie protest przeciwko obecności kanonierki sowieckiej w pobliżu m. Pojarkow nad Amurem. Kanonierka miała grozić ostrzelaniem statków japońskich i mandzurskich.

Siedem lat aplikantury Ograniczenie dostępu do adwokatury

Naczelną radą adwokacką odbyła szereg posiedzeń, na których dyskutowano opracowywane nowe projekty ograniczenia dostępu do adwokatury. W wyniku dyskusji skryształizowany został projekt radykalnych zmian w zakresie aplikacji adwokackiej.

Projekt przewiduje wprowadzenie obowiązującej aplikacji, która trwałaby siedem lat i byłaby mieszana,

to znaczy częściowo polegałaby na aplikacji sądowej, częściowo na adwokackiej. Nowością projektu jest wprowadzenie specjalnego stanu dla adwokatów, występujących przed instancją kasacyjną. Nadto przewidzianem zostało czasowe zamknięcie listy adwokackiej, ażeby zaradzić doraźnie postępującej pauperyzacji wśród adwokatów. Projekty te rozestano do opinii radom: okręgowym.



Grupka członków komunistycznej milicji hiszpańskiej w górach Guadarrama w walce z wojskami powstańców.

W obliczu rewolucji antykomunistycznej w Meksyku

MEKSYK, 13.8. Do stanu Puebla wysłano 2 bataliony piechoty i 2 szwadrony jazdy na skutek wiadomości, pochodzącej od jednego z nauczycieli, że przygotowuje się tam powstanie z udziałem 10.000 zbrojnych.

Władze postanowiły aresztować małżonkę wysiedlonego wczoraj z granic państwa gen. Rodrigueza. Pani Eleonora Rodriguez oświadczyła

bowiem, że będzie nadal prowadzić akcję swego męża, polegającą na organizowaniu ruchu faszystowskiego.

Aresztowano kilka osób, u których znaleziono listy, adresowane do katolików amerykańskich z prośbą o pomoc pieniężną na akcję w Meksyku.

W Juarez na granicy St. Zjedn. zatrzymano kontrabandę broni.

OLIMPIJADA

Fatalny dzień naszych zawodników

W CZWÓRCIE ZE STERNIKIEM POLSKA ODPADŁA.

W międzybiegach czwórek ze sternikami, Polska startowała w drugim przedbiegu wraz z Włochami, Jugosławią i Węgrami.

Zwyciężyli Węgrzy w czasie 8:08,4 przed Polską 8:12,2; Włochami 8:15,4 i Jugosławią 8:25,1.

Ponieważ do finału wchodzi tylko pierwsza osada, Polska odpadła.

OLIMPIJSKA DRUŻYNA PERU ZOSTAJE W NIEMCZECH.

Ze względu na interwencję konsula peruwajskiego Gilde-Meistera, drużyna olimpijska Peru postanowiła chwilowo wstrzymać swój wyjazd z Berlina. Drużyna Peru miała rozegrać mecz towarzyski we Francji. Jednak przed wyjazdem Peru rozegra spotkanie z drużyną reprezentacyjną Niemiec, dla podkreślenia, że wycofanie się Peru z igrzysk, nie było skierowane przeciwko Niemcom.

NORWEGJA BIJE POLSKĘ 3:2.

Mecz piłkarski Polska—Norwegia o brązowy medal olimpijski, zakończył się zwycięstwem Norwegii 3:2 (2:2). Decydująca bramka padła na

5 minut przed końcem zawodów. Dzięki temu zwycięstwu, Norwegia zdobyła brązowy medal olimpijski, a Polska spadła na 4-te miejsce w turnieju.

W FINALE SZABLI POLSKA PRZEGRYWA Z WŁOCHAMI 6:10.

W półfinale szabli drużynowej, Polska walczyć miała z Francją, Austrią i St. Zjedn. Francję drużyna nasza pokonała 10:6.

Mecz Polska—Austria zakończył się wynikiem 8:8, jednak, dzięki lepszym stosunkowi trafień, wygrała Polska z różnicą 3-ch punktów.

Ze względu na dwa zwycięstwa, Polska weszła do finału.

Pierwszy mecz w grupie finałowej stoczyli Polacy z drużyną włoską, przegrywając, niestety, 6:10.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH WCHODZIMY DO FINAŁU.

W dwójkach podwójnych Polacy (Verey i Ustupski) startowali w pierwszym międzybiegu, zajmując drugie miejsce za Australią, a przed Węgrami, Szwajcarią i Brazylią. Polacy zakwalifikowali się do finału.

VEREY WYCOFAŁ SIĘ.

W półfinale jedynek w pierwszym biegu startował Verey (Polska) wraz z przedstawicielami Argentyny, St. Zjednoczonych i Niemiec. Nie stety na 1500 m., z powodu kurczu mięśni żołądka, Verey odpadł i, schodząc z trasy, dobił do brzoju w towarzystwie płynącej z nim motorówki.

POLUS WYELIMINOWANY.

W środę po południu w 3-iej serii walk bokserskich wagi piórkowej, Polus przegrał na punkty z Argentyńczykiem Casanovas. Walka prowadzona była przez cały czas na dystans, czysto i fair, przy bardzo pięknej technice Polaka i niedostatecznie wykazywanej przez niego celności ciosów. Przeciwnik Polaka, jeden z najlepszych bokserów w turnieju, górował nad Polusem w 2-iej i 3-iej rundzie, bijąc częściej i celniej.

Margines

Na wstępie warto donieść o nowych klubach towarzyskich, które powstały w Ameryce Północnej, a których istnienie bardzo byłoby na czasie w Polsce. Są to kluby ciepłości.

Członkowie tych klubów ćwiczą się nieustannie w rozwiązywaniu rozmaitych sztuczek, polegających na rozplatywaniu szelków, wyjmowaniu zcepiionych pierścieni i t. p.

Gdyby taki klub powstał w Polsce mógłby na wstępie ćwiczyć się w zasadach nowej ortografii, a potem już ciepłowiec znośić to wszystko, co nasz „Margines” donosi.

A teraz coś z „dobrodziejstw” pozostawionych przez tyle lat urzędującego ministra sprawiedliwości Michałowskiego.

Wychodząca w Sosnowcu „Jedna Kanta” donosi:

„Dlaczego akurat tylko w Sosnowcu utworzono aż trzy synekury pisarzy hipotecznych, kiedy np. w Warszawie jest 2-ch pisarzy, w Łodzi 1 — tego napewno nikt nie wie, chociaż złośliwi odgadują, że dlatego, iż jeden z nich cieszył się przyjaźnią osławionego p. Michałowskiego (dziś pisarza hip. w Warszawie), że drugi jako eksprokurator nie znając dobrze języka polskiego, może być pisarzem hipotecznym, a trzeci poprostu dlatego, że był zbyt czynnym urzędnikiem w Min. Sprawiedliwości.

Stwierdzamy obiektywnie, że obecni wszyscy trzej pisarze słabe mają pojęcie o hipotece. I nie dziwnego, bo skoro ktoś był długie lata policjantem a jeszcze ktoś hreczkosiejem — to trudno o takiego wymagać znajomości skomplikowanego dość prawa hipotecznego”.

„Polonia” podając statystykę więźniów objętych amnestią dodaje do tego taki komentarz:

„Bądź co bądź po amnestji zrobiło się trochę luźniej. Jest miejsce dla przestępców z obozu sanacyjnego: politycznych i pospolitych”.

P. Icek Grynbaum „ważny” zagraniczny żyd rzuca pod adresem prasy polskiej impertynencję, twierdząc, że „żydzi emigrować będą wówczas kiedy to uznają za stosowne i gdy znajdują w Palestynie warunki do politycznego i kulturalnego wywyższenia się”.

Z odpowiedzi jaką daje na to „Kurjer Poznański” wnosimy, iż manja ciepłowości nie ogarnia wszystkich Polaków, bo tak oto pismo to pisze:

A my jesteśmy tego zdania — niech go nam p. Icek Grynbaum nie weźmie za złe — że bardzo niedalekie są czasy, kiedy Żydzi będą na łeb na szyję pakowali manatki i wynosili się z Polski do Palestyny i nie tylko do Palestyny, — gdziekolwiek się da.

Prasa sanacyjna, donosząc o podróży na Syberję adjutanta marsz. Piłsudskiego w celach studiów historycznych, komunikuje jeszcze o jednym ważnym zadaniu mjr. Lepeckiego:

Według wiadomości, otrzymanych w Warszawie, w dalszym ciągu swej podróży major Lepecki przybył do Irkucka, skąd udał się do Aleksandrowska, gdzie znajdowały się za czasów carskich słynne, groźne więzienia, w których przebywał marszałek Piłsudski w r. 1887.

Stamtąd major Lepecki udaje się do Tunki. Z Irkucka i Aleksandrowska major Lepecki wziął ziemię na Sowiniec.

Z Tunki udaje się do Zabajkalski, stąd do Akstulji. Miejscowości te za czasów carskich słynęły z groźnych więzień katorżniczych.

Chcielibyśmy tylko zapytać, a skąd na to pieniądze.

Zawsze jakiś Lillienfeld... Przyszła organizacja polityczna wsi

„Czas” donosi, iż w sferach politycznych utrzymuje się wiadomość, iż praca polityczna na wsi ma być powierzona po utworzeniu organizacji płk. Koca, sen. Rógowi, sen. Olewińskiemu i majorowi Lillienfeld-Krzewskiemu. O ile dwaj pierwsi działacze polityczni znani są społeczeństwu, jeden jako przedstawiciel dawnego Wyzwolenia i autor rozłamu przedwyborczego w stronnictwie ludowym, drugi zaś jako czołowy naprawiacz, o tyle p. Lillienfeld-Krzewski b. legionista nie dał się do-

tychczas poznać bliżej w życiu politycznym, szczególnie na odcinku wiejskim. Akcja wyżej wymienionej trójki ma się rozpocząć po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca, w której, jak twierdzą, zagadnienie reformy rolnej ma zostać postawione w sposób b. radykalny. „Im prędzej sprawa reformy rolnej zostanie rozstrzygnięta tem lepiej” mają brzmieć słowa deklaracji. Politycznie deklaracja ma być skierowana głównie przeciw narodowcom.

107 majątków chłopskich na licytacji

Jak nas informują, wiadomości o licytacji 107 majątków rodzin arystokratycznych za wielomilionowe długie Państwowego Banku Rolnego są nieścisłe. Na licytację wystawiono majątki, należące do 107 chłopów małorolnych, zamieszkałych w pow.

nieszawskim, mławskim, pszczyńskim, cieszyńskim i innych, za długi P. B. R., sięgające kilkuset tysięcy złotych. Licytację te odbędą się w czasie od 4 września do 19 grudnia r. b.

Jeden sędzia i jeden notariusz... Siedziwo w sprawie Parylewiczowej

W dniu 11 b. m. powrócił do Warszawy kierownik nadzoru prokuratorskiego przy ministrze sprawiedliwości, prokurator sądu najwyższego, p. Olgierd Kryczyński, który wyjechał do Krakowa w celu zapoznania się ze stanem śledztwa w sprawie Wandy Parylewiczowej.

Jak informują agencję „Iskra”, specjalnie zmontowany aparat śledczy, pracujący pod kierownictwem sędziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia, p. St. Korusiewicza, któremu oddany jest do pomocy sędzia Tadeusz Restorff, sprawdza obfity materiał, zgromadzony w dochodzeniach prokuratorskich i podczas niewizji. Niezależnie od ścigania karnego w związku z tą sprawą, wszczęto przeciwko kilku osobom na terenie apelacji krakowskiej dochodzenia dyscyplinarne. Jeden sędzia okręgowy zawieszony jest w czynnościach oraz przeciwko jednemu z notariuszów wszczęto dochodzenia dyscyplinarne, połączone z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach.

Ponadto wyniki śledztwa wska-

zuja, iż Wanda Parylewiczowa dopuściła się przywłaszczenia większych sum pieniężnych na szkodę organizacji społecznych, w których pracowała, m. in. na szkodę Związku pracy obywatelskiej kobiet i Rodziny sądowej.

POTRAWY W PORZE LETNIEJ.

Dobór potraw w porze letniej jest szczególnie ważny. Nieprzyjemnego uczucia doznaje człowiek, gdy spożyje za dużo potraw ciężkostrawnych. Obiad winien się składać z potraw lekkostrawnych, a jednak pożywnych, które dalyby organizmowi siły, potrzebne do codziennej pracy. Wszystkie te zalety posiadają płatki owsiane KNORR, z których można przyrządzić wiele rozmaitych potraw. Zupy z płatków owsianych KNORR z owocami, jarzynami, pomidorami, potrawy z płatków owsianych z szpinakiem, kluseczki z płatków, jajecznicza z płatkami, kotlety z płatków, budynie, torty, ciasta, oto mały spis przeróżnych potraw, które również i dzieci chętnie spożywają. Dlatego, że produkty naturalne, jak jarzyny, owoce i płatki można użyć razem do potraw, są one więcej treściwe. Książkę receptową z wypróbowanymi przepisami wysyłamy na życzenie bezpłatnie. KNORR, Poznań-Staroteka.

Kto wygrał na loterii?

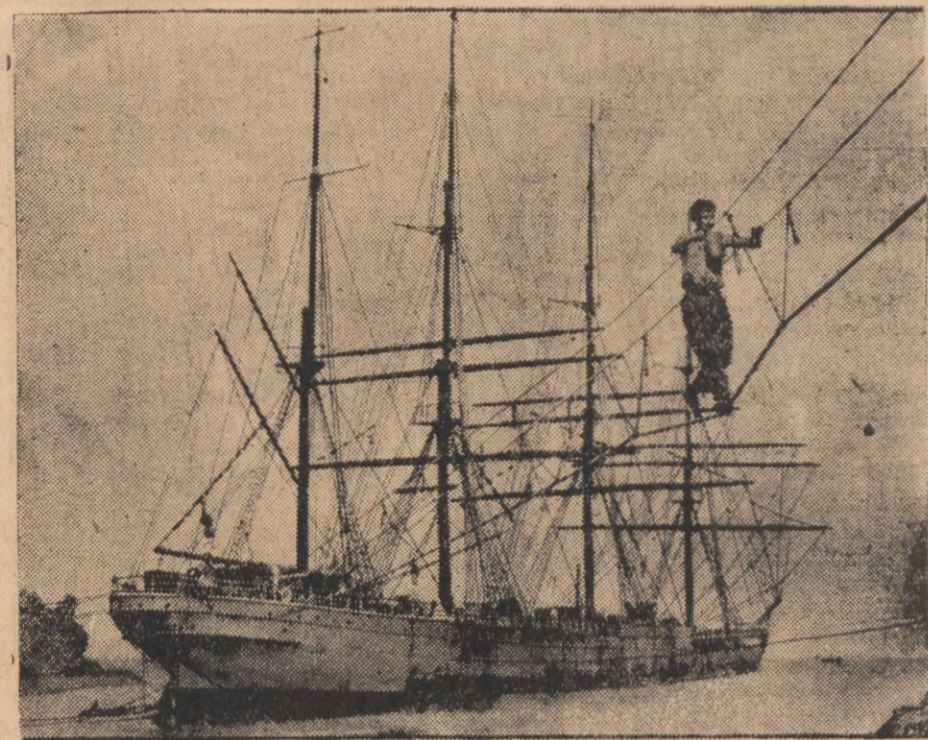
Pierwsze ciągnięcie.	Drugie ciągnięcie.
Ważniejsze wygrane:	25.000 zł. — 131686.
20.000 zł. — 67160.	50.000 zł. — 105695 188063.
10.000 zł. — 98055 182765.	20.000 zł. — 146924.
5.000 zł. — 24786 22995 44404	5.000 zł. — 77946 127829 172486.
119101 165576.	2.000 zł. — 6242 8889 23892 67307
2.000 zł. — 31641 64281 108769	139716.
124026 178217 187106.	1.000 zł. — 10446 16074 16306
1.000 zł. — 70488 137720 139697	7637 4960 33587 34938 85205 127441.
185890 123577 139362 171409.	

Kamienie z epoki pogańskiej, czy używane do armat

LIDA. W czasie robót ziemnych na terenie posesyj Ks.Ks. Pijarów w Lidzie, na głębokości 4 metrów, robotnicy natrafili na gładkie kamienie kulistego kształtu i równej wielkości. Kamienie te leżały w spalonym żożu, co pozwala przypuszczać, iż są one pochodzenia epoki pogańskiej Litwy. W miejscu tem prawdopodobnie

dobnie urządzone obrządki pogrzebowe.

Księża Pijarzy utrzymują, iż kamienie te będą pochodzenia znacznie późniejszego, a mianowicie z czasów najazdu Szwedów, którzy podobno do armat używali kul kamienianych.



Zagłowiec hiski „Księżniczka Cecylia”, wyrzucony burzą na skały angielskiego wybrzeża, został opuszczony przez załogę.



Węgier, najszybszy pływak świata — udziela autografów.

3 miliony rubli na świństwo Radjo na usługach bezbożnictwa

MOSKWA. (KAP). Rada naczelna związku ateistów postanowiła zainicjować zbiórkę powszechną w Sowietach dla zbudowania wielkiej stacji nadawczej, która by służyła wyłącznie propagandzie ateistycznej. Koszta budowy takiej stacji obliczają na 3 do 4 milionów rubli. Stacja ta będzie działać wyłącznie na krótkich falach i ma być tak silna, aby

mogła być słyszana we wszystkich krajach świata. Rząd sowiecki udzielił całkowitej aprobaty temu projektowi związku bezbożników. Nowa ta stacja dla światowej propagandy bezbożnictwa zacznie nadysłać swe transmisje we wszystkich ważniejszych językach już w roku przyszłym.

W sprawie wyznania i pogrzebu sen. Loewenherza

LWÓW. (KAP). W prasie ukazały się notatki, jakoby zmarły niedawno i pochowany we Lwowie sen. Loewenherz był katolikiem i został pochowany na cmentarzu katolic-

kim. Od władz miarodajnych otrzymujemy wyjaśnienie, że sen. Loewenherz nie należał do Kościoła katolickiego i że został pochowany na cmentarzu protestanckim.

3 miliony zł. oszczędzi skarb na dietach urzędników

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie Rady Ministrów, zmniejszające wysokość diet, wypłacanych urzędnikom państwowym w czasie wyjazdów służbowych, winno przynieść skarbowi ponad 3 milj. zł. oszczędności rocznie.

Poza zmianą wysokości diet rozporządzenie zrywa z systemem zależności wysokości diet od zajmowanego stanowiska, natomiast uzależnia wysokość diety wyłącznie od grup uposażenia zasadniczego. Nowe stawki diet dla urzędników, profesorów i pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich, nauczycieli szkół państwowych i publicznych, funkcjonariuszy straży więziennej oraz niższych funkcjonariuszy państwowych wynoszą dziennie: II grupa — 45 zł. III — 35 zł. IV — 25 zł., V — 17 zł., VI — 13 zł. VII — 10 zł., VIII — 8 zł., IX — 7 zł., X — 6 zł., oraz XI i XII — 5 zł. dziennie. Prezes Rady Ministrów otrzymywać będzie 70 zł. diet, ministrowie zaś i prezes

Najwyższej Izby Kontroli po 50 zł. dziennie.

Nowe stawki diet naogół są niższe o 15 proc. od dawnych.

Protokół w sprawie przytyckiej

Wrzaz z motywami sporządzony został protokół sądowy z rozprawy o zajścia w Przytytku. Protokół ten jest rekordowym pod względem wielkości, nienotowany jeszcze w kronikach sądowych. Zawarty jest bowiem na blisko 400 stronach druku.

Sprawa uboju rytualnego

Konferencje w sprawie opracowania przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uboju rytualnym zbliżają się ku końcowi. Rozporządzenie będzie ogłoszone w najbliższej przyszłości.

„TUMANIENIE ŁATWOWIERNYCH“

Jedno z pism warszawskich donosi, że w tych dniach odbyło się posiedzenie rady naczelnej „Polskiej Partji Radykalnej”, na czele której stał dotychczas b. amb. Tytus Filipowicz.

Po burzliwych obradach, wybrano nowego zarząd w składzie b. min. Czechowicza, Płonki, Jakubowskiego i Zagajewicza. Amb. Filipowicz został zwykłym członkiem zarządu.

To samo pismo donosi, że w Partji Radykalnej nastąpił ostatnio rozłam i warszawski obwód samorządowy opuścił szeregi organizacji. Kierownicy obwodu wystosowali pismo do zarządu partji, motywując swój krok tem, że nabrali przeświadczenia, iż ogłoszone przez zarząd „szczytne hasła naprawy ustroju gospodarczego w Polsce były czczym frazesem, obliczonym na tumanienie łatwówiernych”.

Zdarzenie to samo przez się drobne, zważywszy nikłe wpływy, jakimi rozporządza Partja Radykalna, nie pozbawia jednak charakterystycznego znaczenia.

Partja Radykalna należy do licznych efemeryd, które powstały w Polsce w roku ostatnim i obliczone były na wyzyskanie opozycyjnych nastrojów społeczeństwa oraz rosnących w masach uczuć narodowych.

Po zupełnym upadku wpływów obozu rządowego i po rozwiązaniu BBWR, różne koła polityczne znajdujące się pod wpływami organizacji masonskiej rozpoczęły żywą akcję, zmierzającą do ujęcia w swoje ręce inicjatywę polityczną.

Zaczęły nagle powstawać, jak grzyby po deszczu, różne „fronty”, „bloki” i partje. Wszystkie one operowały frazesem narodowym i nierzadko uciekały się nawet do hasła antysemitki. Wszystkie jednak miały tę cechę wspólną, że zwracały się zdecydowanie przeciwko Stronnictwu Narodowemu i jego polityce.

Dziwnie cokolwiek wyglądały te formacje polityczne, które ogłaszając się za „nacjonalistyczne”, jednocześnie uderzały z wyjątkową zacietością w obóz narodowy polski, od kilku dziesięcioleci walczący o ideę narodową i organizujący masy pod sztandarami nacjonalizmu polskiego.

Jasnym było, że „narodowe” hasła tych ugrupowań miały wyłącznie utylitarne znaczenie i że właściwym przeznaczeniem tych grup politycznych była dywersja. Chodziło o to, aby rozbić jeśli już nie organizację Stronnictwa Narodowego — co było zadaniem zbyt trudnym — to przynajmniej jedność wśród milionowych rzesz jego sympatyków, którzy w stronnictwie tem widzieli najlepszy wyraz swojej politycznej wiary.

Usiłowania te nie odniosły skutku. Społeczeństwo bardzo szybko przejrzało te „zbożne” zamiary, zorjentowało się w wartości nowych twórców „nacjonalistycznych”, oceniło należyście ich „antysemityzm” i przestało się nimi zajmować.

Obecnie rozpoczyna się szybki rozkład tych organizacji, które nie mając żadnej głębszej treści wewnętrznej i będąc przez swoich istotnych inicjatorów przeznaczone jedynie do rozbijania jedności obozu narodowego, zaczynają szybko zapadać na całkowity uwiąd.

Ciężka sytuacja, w jakiej Polska się znajduje, olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie jej grozi, obudziły w społeczeństwie prąd do konsolidacji pod wyraźnymi hasłami i w wypróbowanych szeregach.

Prąd ten nie sprzyja akcji, szerzonej przez drobne, świeżo powołane do życia grupy polityczne o niejasnych programach i bałamutnych hasłach. Polskie życie polityczne staje się coraz mniej tętniące. Nabiera ono coraz więcej przejrzystości i układa się w szerokich linjach wielkich ruchów ideowych.

W tym stanie rzeczy dywersja jest coraz trudniejsza i „tumanienie łatwówiernych” coraz mniej popłaca.

Żydowskie listy z Polski PRZEGLĄD PRASY

W Paryżu wychodzi miesięcznik „Pokój i prawo” organ Zjednoczenia wszechświatowego żydostwa, którego redakcja mieści się przy rue la Bruyère 45. W numerze 6-tym tego miesięcznika, na st. 7 „dr. A. T.”, najwidoczniej korespondent z Warszawy, zamieszcza reportaż z zajęć w Przytyku, procesu radomskiego, wypadków w Mińsku Mazowieckim i stanowiska rządu, oraz sytuacji Żydów w Polsce — który poniżej w tłumaczeniu dosłownie podajemy.

LISTY Z POLSKI — PROCES PRZYTYCKI I TRAGEDJA MINSKA - MAZOWIECKIEGO

Warszawa, 28 czerwca

Wypadki przytyckie znalazły swe zakończenie w procesie radomskim.

Proces to wysoce charakterystyczny, ponieważ jest on wyrazem najjaśniejszym („la moins équivoque”) prawdziwych uczuć Polaków w stosunku do swych współobywateli żydowskich. Czytelnicy przypominają sobie tragiczne fakty, których Przytyk był widowiskiem. Liczni Żydzi w tej miejscowości byli zabijani i ranieni, wszystkie domy żydowskie zrabowane i zdemolowane przez wieśniaków, których potężna propaganda narodowych demokratów przygotowywała od dłuższego czasu do aktów gwałtu.

„Proces, który trwał 3 tygodnie, skupił uwagę społeczeństwa tak żydowskiego, jak i nieżydowskiego. Oto jego cechy charakterystyczne:

„Uderza w pierwszym rzędzie to, że na ławie oskarżonych widzieliśmy nie tylko wieśniaków polskich, ale także Żydów oskarżonych o to, że bronili się przeciw napastnikom. Drugi np.: obronę oskarżonych chrześcijan wnosili wyłącznie adwokaci narodowcy, którzy usiłowali zamienić kratki sądowe w trybunę propagandy antysemitki. W Rosji carskiej, gdzie tego rodzaju procesy były częste, nie widzieliśmy nigdy ofiar na ławie oskarżonych.

„Na długo przed procesem narodowi demokraci („les nationaux - démocrates”) przedstawiali fakty tak, jakby nie chodziło o zwykły proces, lecz o zagadnienie między Żydami i nieżydami. W ciągu wielu tygodni oskarżeni i świadkowie byli nastawiani do procesu. W konsekwencji prawie wszyscy świadkowie chrześcijańscy usiłowali poprosić zaprzeczycie winie oskarżonych i zarzucić Żydom sprokowanie zamieszek. Co więcej, oni zarzucali Żydom, że zaatakowali nieszczęśliwych wieśniaków. Tendencja, aby nadać wypadkom taki obrót — spaliła na panewce. Sprzeczności i kłamstwa wyszły na jaw w zeznaniach tych świadków. Ale sama tendencja jest znamienita.

„Bojkot antyżydowski był jednym z ulubionych tematów procesu. A czyż bojkot antyżydowski właśnie nie rozpętał tych wypadków? Chciano z

niego zrobić główny argument w procesie. Twierdzono, że kilka wypadków napaści na Żydów było aktami rozpaczliwych wieśniaków, przyciśniętych nędzą, że miliony wieśniaków, szukając możliwości istnienia w handlu i w rzemiośle, zderzyli się z konkurencją żydowską.

„Znany jest wyrok w tym procesie, który przeszedł najbardziej pesymistyczne oczekiwania. Jedenastu oskarżonych Żydów zostało skazanych na karę ciężkich robót (!) (dosłownie: „a des peines de travaux forcés”) — od 6 miesięcy do 8 lat. Oskarżeni nie - Żydzi zostali potraktowani z większą pobłażliwością: kary najwyższe, jakie wobec nich orzeczono, nie przekraczają 1 roku więzienia. Osiemnastu oskarżonych u niewinniono.

„Wrażenie, jakie zrobiło to „ukaranie ofiar” na ludności żydowskiej w Polsce jest zabójcze. Wisi nad nią ciężka atmosfera niesprawiedliwości i stronniczości („d'injustice et d'arbitraire”).

„Nowe ekscesy czynią ją jeszcze nieznośniejszą. W Mińsku - Mazowieckim, małym miasteczku, 28 km. od Warszawy, pewien Żyd w przystępie szału zastrzelił sierżanta, który go maltretował, podczas jego pobytu w wojsku. To wystarczyło, aby uczynić za to odpowiedzialnym całe społeczeństwo żydowskie. Ludność polska rzuciła się na Żydów i w kilka godzin dokonała zniszczenia całego ich miasteczka. Domy i sklepy zdemolowane i spalone, wybijane szyby, zrabowane towary i warsztaty — oto był tego smutny bilans. Jeżeli nie było zabitych do oplakiwania, wynikało to z rozkazu, wydanego przez partję narodowych demokratów, który przestrzegał przed mordowaniem, a zachęcał zato do rabunku. Zresztą Żydzi opuścili masowo miasto, gdy tylko gwałty się rozpoczęły. Trzy czwarte ludności żydowskiej schroniło się do Warszawy, zostawiając w Mińsku - Mazowieckim nielicznych odważnych, chorych i tych, którzy nie mieli za co wyjechać. Zamknięci w kilku domach, pozbawieni wszelkiej pomocy z zewnątrz, oczekiwali oni przez kilka dni przybycia posiłków policyjnych z Warszawy, które dopiero przywróciły spokój.

„To, że ludność polska jest gotowa na pierwszy sygnał jak jeden człowiek do napaści, że takie ekscesy mogą mieć miejsce o kilka kilometrów od Warszawy i że trzeba szere-

gu dni, aby przywrócić porządek, że Żydzi, porwani paniką, nie widzą innych środków obrony jak masowa ucieczka — oto są wysoce charakterystyczne cechy sytuacji. W czasie krwawych zajęć w Przytyku Żydzi stawili opór napastnikom. W Mińsku - Mazowieckim mogli tylko uciekać. Ocalili życie, ale wydali na pastwę tłum swój dobytek, zostali zniesieni do szeregu żebraków. Akcja pomocowa, zorganizowana dla nich, będzie mogła tylko doraźnie ulżyć całej tej nędzy.

„Te wypadki są zastraszające w dobie obecnego rządu, który jest rządem silnym. Nie można mu bezwzględnie imputować tych ekscesów, które się rozpatły natychmiast po jego przyjściu do władzy i które będzie mógł opanować dopiero po pewnym czasie. Ale ten rząd, w którym żydostwo polskie w dalszym ciągu pokłada swe zaufanie, miał okazję zmanifestować stanowisko dosyć trudne do wyjaśnienia. Stanąwszy przed sejmem, premier przeciwstawił się ostro wszelkim aktom gwałtu w stosunku do Żydów, ale pochwalił walkę ekonomiczną z nimi. To oficjalne uznanie bojkotu antysemitki przez szefa rządu jest bez precedensu w dziejach Polski i wywarło głębokie wrażenie w kraju. Tembardziej, że myśl rządu została natychmiast zaakceptowana przez blok antysemitki, tak wpływową w łonie grupy rządzącej.

„Głosowanie w sejmie nad pełnomocnictwami dla rządu nie omieszczało przybrać charakteru antysemitki. Wyrzucano Żydom, że zubożają kraj, propagują komunizm, rujnują przemysł i handel w Polsce. Twierdzenie to absurdalne w kraju, gdzie przemysł został stworzony w większej części przez Żydów i którego handel cierpi tylko przez nieszczęśliwą politykę rządu.

„Ale żaden głos w prasie nie zajmuje się sprostowaniem tych błędów. Publicyści podtrzymują tezę pasywności Żydów, od których chcieliby uwolnić Polskę. Pewien dziennikarz polski opublikował książkę, w której zaleca odżyczenie Polski przez traktat z Brazylią, która zobowiązałaby się do przyjmowania pewnej liczby Żydów rocznie wzamian za większy kontyngent wwozu kawy do Polski. Tego rodzaju elukubracje są jednak przychylnie i poważnie przyjmowane przez opinię polską.

„Żyd jest tylko gościem w Polsce i to gościem niepożądanym. Krwawe ekscesy w Przytyku, łupieżstwa w Mińsku - Mazowieckim, procesy, gdzie ofiary są skazywane, stanowisko pewnych grup obozu rządzącego — potwierdzają to jeszcze raz. Oby świadomość tej prawdy przodowała w akcji obronnej, do której zmuszona jest ludność żydowska.”

(—) Dr. A. T.



Protestantyzm niemiecki szuka oparcia w katolicyzmie

Jednym z ciekawszych zjawisk życia Trzeciej Rzeszy są przemiany protestantyzmu. Jesteśmy świadkami dużej ewolucji poglądów i stanowiska niemieckich protestantów wobec katolicyzmu.

Protestantyzm znalazł się po wojnie w ciężkiej sytuacji. Zniknęło cesarstwo, które dawało opiekę kościołom protestanckim i jednocześnie je pod zwierzchnictwem cesarza. W drugiej Rzeszy demokratycznej protestantyzm znalazł się w sytuacji mniej wygodnej, a nawet niebezpiecznej. Ze stanowiska wyznania i Kościoła uprzywilejowanego, poprostu mówiąc państwowego, spadł do roli jednego z równouprawnionych wyznań. Gdy dawniej wszystko, czego potrzebował, łatwo osiągnął dzięki moźnej protekcji i miał do dyspozycji cały aparat państwowy, po wojnie znalazł się bez pana i bez przydziału w organizmie państwowym. Na czoło wysunął się katolicyzm, rozporządzający potężną organizacją religijną i społeczną. Kierowali nią wyrobieni i wysoce uzdolnieni działacze, wielcy społecznicy.

Umieili oni wykorzystać koniunkturę swobod, jaką stworzyła konstytucja weimarska, i zaczęli ugrywnywać wpływy katolicyzmu na wszystkich polach, osiągając zdumiewające rezultaty. Dość powiedzieć, że gdy w takim Berlinie było przed wojną najwyżej z 50.000 katolików, to dziś jest ich około 500.000.

Z drugiej strony nadszarpnęła protestantyzm socjalna demokracja. Ona przeważnie rozwijała się wśród protestantów, powodując spustoszenie w ich szeregach. Zbory, przedtem wypełniane przez karne szeregi cesarskiej biurokracji, świecić zaczęły pustkami. Nic więc

dziwnego, że sfery protestanckie zaczęły się oglądać za jakimś sprzymierzeńcem. Zwróciły w tej sytuacji uwagę na nowo powstający ruch hitlerowski i postanowiły go poprzeć dla swoich interesów, spodziewając się, że zniszczy on zarówno centrum, jak i socjalną demokrację. Były tego pewne prognostyki na tle zatarogów z episkopatem. Te nadzieje nie ziszczyły się w tej formie, na jaką liczone. Hitler rzeczywiście rozprawił się z przeciwnikami protestantyzmu, ale jednocześnie położył rękę na kościoły protestanckie.

Doszło do rozłamu. Powstał nowy Kościół państwowy pod zwierzchnictwem „biskupa” Rzeszy Müllera (t. zw. „Die deutschen Christen”) obok starego, protestanckiego. Do tego kościoła przylączyły się pewne gminy. Na tem tle wywiązała się walka. Nowy kościół spotkał się z poważną opozycją. Przedewszystkiem skrytykowany wybór Müllera, wskazując na to, że nie ma on odpowiedniego wykształcenia, ani też kwalifikacji moralnych i duchowych na tak wysoki urząd.

Szczególną opozycję zaczął prowadzić specjalnie założony Pfarer notbund (Związek obrony kleru). Związek ten, niewiele myśląc, wyklął Müllera jako apostata. Ten radykalny krok spotkał się z uznaniem wiaryzących kół protestanckich. Na tle tej walki, która sprawiła wiele zamętu i upokorzeń dla niemieckiego protestantyzmu, zaczynała się nowa świadomość religijna, zwracająca się w kierunku Kościoła katolickiego. Charakterystyczne światło rzuca tu takie oświadczenie pastora z Hildensheim: „Na tle afery Müllera zaczynam rozumieć, co Kościół katolicki nazywa herezją”.

Te przemiany idą głębiej. Kler protestancki poczynił odnajdywać sens dogmatów. I zaczyna walczyć o „czystość wiary, której zagrażają idee germańskiej religii krwi i rasy Rosenberga. Widziałem afisz pastora, zapowiadający odczyt na temat „Chrystus nordycki”, afisz, oświeclający próby odjudajowania chrześcijaństwa. Trzeba przy tem stwierdzić, że pastory cieszą się większą swobodą w wypowiedaniu swych opinii, niż kler katolicki. O zmianie stosunku do Kościoła rzymsko - katolickiego najlepiej świadczy adres kilkuset pastorów, skierowany do Ojca św. z prośbą o obronę.

Można więc już mówić dzisiaj o ruchu w kierunku zbliżenia do Kościoła katolickiego. Znaczący się w nim cały szereg wybitnych osobistości, które często na ten temat zabierają głos. Istnieje nawet specjalna prasa, wydawnictwa i studia poświęcone temu zagadnieniu. Jednym z wybitniejszych pionierów idei zbliżenia jest Fryderyk Heiler, prof. wszechnicy w Marburgu. Jest on wydawcą pisma p. t. „Eine heilige Kirche”, poza tem pisuje w dodatku kulturalnym do „Kölnische Zeitung”. Tam właśnie umieścił niedawno rozważania p. t. „Drogi do zjednoczenia kościelnego w Niemczech”. Stwierdza on na wstępie, że wśród pewnych kół protestanckich rozszerza się, pod wpływem ostatnich doświadczeń, przekonanie o potrzebie połączenia się z Kościołem katolickim.

Tego rodzaju opinii można by przytoczyć więcej. Są one wyrazem orzełemu w protestantyzmie niemieckim. Wierzące jednostki widzą, że grozi zagłada ich Kościołowi. Oglądają się więc za jakimś ratunkiem.

ANTYSEMITYZM — „AGENTURA” NIEMIECKA!

Trudno przypuścić, by Żydzi naprawdę wierzyli, że wzrost ruchu antyżydowskiego w Polsce jest dziełem propagandy... niemieckiej. Jednak od czasu do czasu znajdujemy tę tezę w jakimś żydowskim dzienniku. Obecnie odświeża ją lwowska „Chwila”:

„Czy nie jest — pisze — wielkim sukcesem polityki niemieckiej, gdy z kraju jak Polska, który przez stulecia całe rozważał, kto jest istotnym „odwiecznym” wrogiem polskiego Niemcy czy Rosja, dochodzą do niej głosy, że odwieczność została zapomniana, a na „odwiecznego” wroga pasowany został przez agencję antysemitką, rodzimą i zewnątrz transplantowaną Żydzi.

Gdy Żydzi starają się odseparować od produkcji niemieckiej, gdy czynią zabiegi, aby materialne środki handlowe stonki nie wzmacniały sił wrogów zarówno żydostwu, jak niemieckiej Polsce i pokojowi — wówczas z łamów prasy endeckiej, tej samej, która przez pół wieku dowodziła, że Belzebub siedzi w Berlinie, jest w nich pogardliwe uderzenie: Nie jest rzeczą Żydów wtrącać się w stosunki polsko - niemieckie.

Nacjonalizm polski niegdyś tak antygermański, zaciera ręce z każdego rozbitego straganu żydowskiego, ale nie widzi (!) żadnego niebezpieczeństwa w wzmacnianiu się wpływów i interesów gospodarczych Niemców w Polsce. Zapomniał (!) o tem, jak to ustępujące z Polski wojska niemieckie demontowały maszyny fabryk łódzkich, aby opóźnić groźną dla ekonomiki niemieckiej samodzielność wytwarzania Żydzi.

Centrale propagandy antysemitki mogą być dumne, przeglądając biuletyny swoich zewnętrzno - politycznych sukcesów w Polsce.”

Czy potrzeba wobec tego zapewniać, że obóz narodowy z największą czujnością dalej śledzi politykę Niemiec wobec Polski i że zdaje sobie sprawę — jak i dawniej — z dziejowego naporu niemieckiego na naszą ziemię? Czyż świeżo z okazji Gdańska nie zajęliśmy jak najbardziej stanowczego stanowiska?

Ale oczywiście nie głosimy za prasą żydowską kruczaj przeciw hitleryzmowi. Żydzi nasi do r. 1933 byli skrajnymi germanofilami, mimo że w okresie weimarskim propaganda rewizyjna Niemiec była dla nas szczególnie groźna, miała bowiem oparcie kół lewicowych i masonskich w Europie, zwłaszcza we Francji i Anglii. Dziś Żydzi ze zrozumiałych powodów uderzają w ton antysemitki, ale gdyby hitleryzm upadł, wrócił napewno do swych dawnych sympatyj. Obóz narodowy w Polsce myśli politycznych nie zapożycza od Żydów. Nie ulegnie on i teraz wpływom żydowskiej propagandy, pragnącej odwrócić uwagę Polaków od kwestji żydowskiej w kraju i skupić ją wyłącznie na największym dzisiaj wrogu żydostwa: na Hitlerze.

ODPOWIEDZ „GAZ. POLSKIEJ”

„Gaz. Polska” w impertynencji odpowiedzi na nasze uwagi o sanacyjnej propagandzie Radja, nazywając twierdzenie p. Miedzińskiego, że obóz narodowy przed wojną zrezygnował z idei odzyskania niepodległości — „objektywną relacją historyczną”. Dziennik sanacyjny twierdzi nawet, że teza ta znajduje się w dziełach Dmowskiego.

Zadalekoby nas doprowadziło zbijanie tej nędznej napaści (inaczej tego nazwać nie można). Zresztą nie jest i bezpieczna dla nas na ten temat dyskusja: przecież spokojna, naładowana faktami i argumentami książka J. Giertycha, traktująca m. in. o tym przedmiocie, została skonfiskowana. Sądymy zresztą, że obiektywną i historyczną dla każdego Polaka jest już — mimo konfiskat i hałasów sanacyjnych — prawda, że polityka obozu narodowego doprowadziła naród polski do niepodległości, że taktyka przez ten obóz stosowana była w wielkich linjach trafna i celowa. Ci, którzy się nazywali „niepodległościowcami” i w imieniu których p. Miedziński przemawia — oczywiście także do niepodległości dążyli, a le drogi ich były takie, że Dmowski w swej książce przyznał im mógł tylko jedną zasługę: że nie przeszkadzali odbudowie Polski.

Piszemy te uwagi niechętnie, gdyż nie chodziło nam w poprzedniej notatce i nie chodzi także obecnie o wznowienie sporu orientacyjnego, ale wyłącznie o protest przeciw znieśławianiu ruchu narodowego w audycjach radiowych. Ten protest ponawiamy. Na walkę z ruchem narodowym ma p. Miedziński „Gaz. Polska”. Radjo nie może być tubą agitacyjną jednego obozu!

R. Z. W.

Polityczne oblicze spółdzielczości

Przed paroma laty dokonano przymusowej unifikacji polskich związków spółdzielczych, złączonych w dwóch dużych grupach: Unji Związków Spółdzielczych i Zjednoczenia Związków Rolniczych.

Pierwsza grupa opierała pracę na zasadach przyjętych w województwach zachodnich, na wzorach stworzonych przez ks. Wawrzyniaka, wykluczających wzajemne zwalczanie się z pobudek socjalnych.

Drużyna stała na stanowisku klasowym; aby nie obudzić czujności społeczeństwa chętnie wysuwała ona na reprezentacyjne stanowiska ziemian lub duchowieństwo, nie dopuszczano ich jednak do głosu przez odpowiednią strukturę organizacyjną. Niewielka zakonserwowana grupa masonów potrafiła w tym dużym liście grup utrzymać rządy w swoich rękach.

Kiedy ugrupowanie Unji zaczęło coraz lepiej rozwijać się, zrobiono wielki gwałt, że w spółdzielczości polskiej dzieje się źle, gdy ruska spółdzielczość i niemiecka są wzorowe. Patentowana na to rada: unifikacja i oddanie pod wpływy administracji.

Przykład takiej unifikacji był w zakresie życia wiejskiego gotowy — w złączeniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego i centralnego Związku Kółek Rolniczych; wszak w ciągu paru lat usunięto tam całą inteligencję, która nie pasowała do radykalnego zespółu.

Raznie przystąpiono do czynów: Zmieniono ustawę o spółdzielniach, wprowadzając przepis, że wszystkie kierownicze stanowiska podlegają zatwierdzeniu ministerstwa skarbu. Do wystarczyło, aby wnieść do polskiej spółdzielczości nowego ducha.

Mniejszościową zostawiono w spółce — zapewne dla tego, żeby w odosobnieniu zginęła! W krótkim czasie usunięto tych, kto nie stał na stanowisku walki klas i przewrotu socjalnego, kto był przeciwny zbiurokratyzowaniu życia gospodarczego, kto pragnął aby forma spółdzielcza służyła wyłącznie wyrobieniu i usamodzielnieniu gospodarzemu polskiego Narodu, a nie jednej partii, a tem mniej federacyjnym tendencjom.

„Unifikację” przeprowadzono tak umiejętnie, że nie mało ludzi dobrej woli sympatyzowało z nią, w nadziei, że to wzmocni polski ruch spółdzielczy.

Obecnie coraz jaśniej wychodzi na jaw, że cała unifikacja jest gra polityczna, że oddaje ona spółdzielczość w ręce jednej grupy postępców, radykałów.

Jeżeli kto miałby wątpliwości, to rozpraszają go artykuły p. R. W. p. t. „Rodzi się nowy chłop polski” —

Przebudowa wsi polskiej od podstaw”, zamieszczony w Kurjerze Porannym z dn. 8 b. m.

„Ostatnie lata na wsi przyniosły bardzo ważne przemiany. Idą one przede wszystkim w kierunku całkowitego życia organizacyjnego i budowania od podstaw nowego typu wsi, tworzenia nowego chłopca. Przytem całokształtowi zagadnień i spraw nadaje się charakter ogólnopolski, wy. przez co wieś staje się podmiotem nowych dziejów i świadomą współbudowniczynią dobra ogólnego, jakim jest Państwo. Dzięki tak pojętej przebudowie, zagadnienie wsi naprawdę dopiero teraz postawiono wyraźnie i przez samych chłopów jest ono wypełniane właściwą treścią, własnym wysiłkiem mózgu i rąk.

Szczególnie dominuje wiara w wartość własnych organizacji.

Uplętno jednak dużo czasu, nim ostatecznie postępowe organizacje wiejskie, działające w poszczególnych dziedzinach, doprowadziły do zjednoczenia rozstrzelonych i przedtem marnujących się wysiłków. I tak Kółka Rolnicze na terenie 9-ciu województw utworzyły jeden związek pod nazwą: Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Na tym samym terenie Koła Gospodyń Wiejskich skupiają się w Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich.

W roku ubiegłym nastąpiło także połączenie 9 rewizyjnych związków spółdzielczych w jedną wielką centralę, t. j. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

Podobnie organizacje młodzieżowe połączyły się w jeden potężny blok pod nazwą Centralny Związek Młodej Wsi.

Jesienią zeszłego roku zawiązał się komitet porozumiewawczy z przedstawicielami poszczególnych centrali, w której wymienionych organizacji, do którego przyłączył się Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Komitet uzgodnił formę wystąpienia

zewnętrznych, kierunek akcji prasowej oraz zapoczątkował szukanie wspólnego oblicza politycznego. Zgodne prace komitetu doprowadziły w rezultacie do stworzenia Związku Organizacji Wiejskich, obejmującego całe zorganizowane i postępowe społeczeństwo wsi.

Świeżo powstały zatem wielki blok organizacji wiejskich obejmuje: Centralny Związek Młodej Wsi, Centralną Organizację Kół Gospodyń Wiejskich, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P., Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz Związków Osadników i Związek Teatrów Ludowych.

Jest to więc reprezentacja drobno-rolnicza, postępową i radykalną. W Sejmie odpowiednikiem związku jest Klub Parlamentarny Wiejskich Działaczy Społecznych. W tej chwili reprezentacja chłopska liczy ponad 3 miliony członków, przeszło 20 tysięcy ogniw organizacyjnych w całej Polsce oraz rozporządza 26 własnymi periodykami.

Przytoczone wyżej skoordynowane działalności „postępowych” organizacji wiejskich ma być zwycięstwem samodzielną „myśli chłopskiej”, a tę ożywia idea „stworzenia pozytywnego ruchu politycznego.

W planie wykonawczym tego bloku ważne znaczenie przywiązuje się do rozbudzenia zmysłu politycznego.

„Przyszły polityk i parlamentarzysta będzie reprezentował teren nie zależny od dyktatur kliki partyjnej czy zachłanności administracji, do tego bowiem stworzy mu właściwe warunki rozwoju obecna atmosfera organizacji wiejskich.”

Dalej „Kurjer” zapowiada, że: „Związek Organizacji Wiejskich będzie miał silny głos przy zmianie obecnego ustroju rolnego i wykonaniu reformy rolnej.”

„Nowy ustrój rolny, oparty o pełnorolne gospodarstwo chłopskie, stworzy warunki dla rozwoju nowej myśli politycznej na wsi.”

Dziwy przy podziale kontyngentów importowych

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następującą uwagę o niesłychanie uprzywilejowanym stanowisku Gdańska przy podziale kontyngentu importowego h. r. b. 47.

Przypadkowo wpadł do rąk moich kontyngent herbaty za okres 2-u miesięczny r. bież. Na maj i czerwiec 1936 r. przydzielony kontyngent wynosi 185.120 kg. herbaty

Polska 65%	120.328 kg.
potrącenia (?)	7.659,5 kg.
Polska	112.668,5 kg.
Gdańsk 35%	64.792 kg.
potrącenia (?)	454,5 kg.
Gdańsk	64.337,5 kg.

Do podziału — 177.006kg. herbaty 34 milionów obywateli otrzymują po potrąceniu 112.668,5 kg. herbaty, gdyby zastosować sprawiedliwą proporcję w stosunku do ilości mieszkańców, — Polsce należałoby przydzielić 175.181 kg. herbaty, — Gdańskowi zaś z 350 tys. mieszkańców 1.825 kg., a nie 64.337,5 kg. Ta krzyżówka i okropnie rażąca dysproporcja powoduje oplakane konsekwencje. Poszczególni polscy hurtownicy otrzymują przydziały niewystarczające na zaspokajanie potrzeb stałych odbiorców, — by nie tracić klientów, zniewoleni są sprowadzać herbatę z uprzywilejowanego Gdańska i płacić za nią znacznie drożej.

Sytuacja powyższa przyczyniła się nie tylko do wielkiego zamieszania na rynku, ale jednocześnie, od jesieni zeszłego roku cena herbaty stale zwyczajnie. Nietylko herbatę sprowadzamy z zagranicy; są artykuły, przy podziale których wyłania się jeszcze większa niesprawiedliwość, gdyż jeszcze większe kontyngenty Gdańskowi są przydzielane.

Warto tu nadmienić, że dyrektorem Rady Handlu Zagranicznego, która ma olbrzymi wpływ na rozdział kontyngentów przywozowych i na całokształt polityki handlowej, jest Taubentel. — 24 lipca dowiadujemy się znów, że w ministerstwie skarbu dla zwalczania przestępstw dewizowych, powstaje Inspektorat Dewizowy, mający również wpływ na handel zagraniczny. Kierownictwo Inspektoratu Dewizowego obejmuje p. Markus, dyrektor Loterii Państwowej. Zabiegającym o przydział kontyngentów, czyni się wielkie trudności. Zarobek więc w handlu zagranicznym i możliwość otrzymania poważniejszej placówki handlowej dla chrześcijanina, są trudniejsze. Żydzi zaś z ironicznym uśmiechem trzymają wyłącznie w

swych rękach mor-pole w różnorodnych dziedzinach handlu zagranicznego. Są jakby królami w przywożeniu i wywożeniu poszczególnych towarów.

Alfa.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 12 sierpnia 1936 r.

DEWIZY

Holandia 361,00 (sprzedaż 361,72, kupno 360,28); Berlin (sprzedaż 213,98, kupno 212,92); Bruksela 89,58 (sprzedaż 89,76, kupno 89,40); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 119,20 (sprzedaż 119,49, kupno 118,91); Helsingfors (sprzedaż 11,80, kupno 11,74); Londyn 26,70 (sprzedaż 26,77, kupno 26,63); Nowy Jork (sprzedaż 5,32 i trzy czwarte, kupno 5,30 i jedna czwarta); Nowy Jork (kabel) 5,31 i pięć ósmych (sprzedaż 5,32 i siedem ósmych, kupno 5,30 i trzy ósme); Oslo (sprzedaż 134,48, kupno 133,82); Paryż 35,00 (sprzedaż 35,07, kupno 34,93); Praga 21,96 (sprzedaż 22,00, kupno 21,92); Sztokholm 137,65 (sprzedaż 137,98, kupno 137,32); Zurich 173,30 (sprzedaż 173,64, kupno 172,96); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,31 i jedna czwarta, kupno 5,28 i trzy czwarte); Mediolan (sprzedaż 42,00, kupno 41,80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 150,00, kupno 145,00).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 47,75 (500 dol.), 48,38 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 64,50, II em. 62,50; 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna serjowa II em. 74,00 — 74,50; 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 47,25 — 47,75 — 47,50; 5 proc. konwersyjna 46,00 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,50; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 55,00.

AKCJE

Bank Polski — 97,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 27,50; Węgiel — 14,25; Lilpop — 13,00; Modrzewów — 5,75; Ostrowiec — 28,75; Starachowice — 33,00. Tendencja dla dewiz nieco słabsza, dla pożyczek państwowych, listów w zastawnych i akcji mocniejsza. W obrocie prywatnym 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43,25 — 43,00. Pożyczki dolarowe w obrocie prywatnym: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowską) 60,00 — 61,00; 7 proc. pożyczka słaska 52,50 — 53,00; 7 proc. pożycz. m. Warszawy (Magistrat) 52,50 — 52,75.

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 12 sierpnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 753 gl. 21,50—22,00; Pszenica zbierana 742 gl. 21,00 — 21,50; Zyto standard 700 gl. 14,00 — 14,25; Zyto I-A stan. 710 gl. 14,25 — 14,50; Zyto II standard 687 gl. 13,75 — 14,00; Owies I standard 497 gl. 14,50 — 15,00; Owies I-A st. 516 gl. 15,00 — 15,25; Owies II st. 560 gl. 14,00 — 14,50; Jęczmień browary 689 gl. bez obrot. 18,50 — 19,50; Jęczmień 678-673 gl. 16,75 — 17,00; Jęczmień 649 gl. 16,25 — 16,50; Jęczmień 620,5 gl. 16,00 — 16,25; Groch polny 17,00 — 18,00; Groch Victoria 26,00 — 28,00; Wyka 19,00 — 20,00; Peluska 19,00 — 20,00; Seradela podw. czyszczona bez obrot. — — — — —; Łubin niebieski 11,50—12,00; Łubin żółty 14,50 — 15,00; Koniczyna biała surowa 70,00 — 80,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 5/1 proc. 90,00 — 110,00; Ziemiaki jadalne bez obrotów — — — — —; Rzepak zimowy 34,00 — 35,00; Mąka pszena gat. I wyciągowa 0 — 20 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszena gat. I-A 0 — 45 proc. 34,00 — 36,00; Mąka psz. g. I-B 0—55 proc. 33,00—34,00; Mąka psz. g. I-C 0—60 proc. 32,00—33,00; Mąka psz. I-D 0—65 proc. 31,00—32,00; Mąka psz. II-A 20—55 proc. 30,00—31,00; Mąka psz. II-B 20 — 65 proc. 28,00 — 30,00; Mąka psz. II-C 45 — 55 proc. — — — — —; Mąka psz. II-D 45 — 65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka psz. II-E 55—65 proc. — — — — —; Mąka psz. II-F 55 — 65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka psz. II-G 60—65 proc. 23,00 — 24,00; Mąka psz. III-A 65—70 proc. — — — — —; Mąka psz. III-B 70—75 proc. — — — — —; Mąka psz. pastwana 16,00—17,00; Mąka psz. razowa 0—95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 23,50—24,50; Mąka żytn. gat. I 0-50 proc. 23,50 — 24,50; Mąka żytn. gat. I 0 — 65 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żytn. gat. II 50 — 65 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytni-rzawsza 0 — 95 proc. 18,00 — 18,50; Żytnia posłednia ponad 65 proc. 13,00 — 13,50; Otręby przenne grube przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby pszenne średn. przem. stand. 10,00—10,50; Otręby pszenne mialkie przem. stand. 10,00 — 10,50; Otręby żytnie 9,00—9,50; Makuchy lniane 16,25 — 16,75; Makuchy rzepakowe 13,00 — 13,50; Sruł sojowy 45 proc. bez obrot. 22,50 — 23,00.

Ogólny obrót 2717 tonn, w tem żyta 1216 tonn. Uspokojenie spokojne.

Kredyty dla kupiectwa chrześcijańskiego zostaną konkretnie załatwione

W dniu 10 bm. odbyło się zebranie zarządu Stowarzyszenia kupców polskich.

Spśród szeregu spraw, znajdujących się na porządku dziennym, na czoło wysunęły się sprawy, mające dla kupiectwa szczególne znaczenie. Pierwsza z nich — to sprawa grożącego lokalom handlowym zniesienia, z dniem 1 października b. r., ustawy o ochronie lokatorów.

W szczególowej nad tą sprawą dyskusji ustalono; iż wszystkie dotychczasowe wielokrotne poczynania nie odniosły żadnego rezultatu, a ostatnie po-

głoski zdają się świadczyć, że głosy reprezentacji kupieckich przez czynniki miarodajne nie zostały wzięte pod uwagę.

Drużyna ważna sprawa, rozpatrywana przez zarząd — to sprawa uruchomienia kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego. Możliwości, jakie w tym kierunku ostatnio się zarysowały zbliżają się do realizacji, tak, że w naj bliższym już czasie spodziewać się może na konkretnego załatwienia tak palącej dla handlu polskiego sprawy kredytów.

Układ handlowy włosko-francuski został już podpisany

RZYM (PAT). W dniu 11 bm. podpisany został układ, regulujący stosunki handlowe między Francją i Włochami. Francja, podpisując układ, brała pod uwagę trudności, w jakich znajdują się Włochy, i zgodziła się na to, aby mieć z nimi ujemny bilans handlowy, co powinno umożliwić Włochom stopniowo spłatę długu włoskiego istniejącego w chwili wejścia w życie sankcji, wynoszącego 300 milj. franków. Celem spłaty tego długu postanowiono, że francuscy importerzy towarów włoskich przekazywać będą całkowitą należność za towary włoskie do specjalnej kasy kompensacyjnej w Paryżu. Co miesiąc od sumy wpłat importerów francuskich odliczane będzie 10 proc. na pokrycie wspomnianego wyżej długu włoskiego w sumie 300 milj. franków

Ambasada francuska w Rzymie informuje, że podpisany układ obowiązujący ma do czasu, gdy nowe warunki pozwolą na wszczęcie rokowań. Koła francuskie w Rzymie, komentując zawarty układ, podkreślają, że ustępstwa Francji podyktowane zostały chęcią utrzymania jaknajwiększej ilości pozycji eksportowych, ponieważ w ostatnich czasach Włochy okazywały dążność do kupowania wyłącznie surowców i powstrzymywali

się od przywozu wyrobów gotowych i francuskich artykułów zbytku. Należy dodać, że jest to pierwszy układ, podpisany przez Włochy z państwem, biorącym udział w sankcjach. Jest to więc pierwsza próba rozwiązania normalnych stosunków handlowych przez Włochy z państwami, które zanichełyby wymiany towarowej wskutek uchwalenia sankcji.

Spadek zapasów surowców

Według ogłoszonych danych, zapasy światowe szeregu surowców wykazują w związku z większym zapotrzebowaniem dość poważną zniżkę. W końcu czerwca b. r., względnie maja b. r., zapasy światowe w porównaniu ze stanem ze stycznia 1936 r. przedstawiały się następująco (w tys. ton): pszenica 7.677 (14.400 w styczniu), kukurydza 1.159 (1.860), cukier 6.523 (6.740), herbata 94,2 (117,5), bawełna 1.230 (2.720), kauczuk 545 (607).

Produkcja światowych zapasów oddziaływały korzystnie na ruch zwykło-



Z Rynków

Dobre ceny na drób utrzymują się. Znajdujemy się w tej chwili w okresie wzmagaającego się z każdym dniem eksportu drobiu, którego olbrzymia większość skierowuje się, jak wiadomo, do Niemiec. W związku z tem ceny na drób utrzymują się stale na wysokim poziomie, przy 4'er denicy użytkowej. Gęsi eksportowe uzyskują nadal do 4 zł. 20 gr. za sztukę loko stacja załadowania. — Na rynkach krajowych podaż drobiu jest wystarczająca.

Żywiec i mięso. W cenach żywca i mięsa nastąpiła pewna stabilizacja, utrzymująca się już od dłuższego czasu. Nawet, jeśli chodzi o nierogaciznę, zaobserwować się dała na niektórych rynkach chwilowa zniżka. Jednakże wobec zbliżającego się eksportu nierogacizny w nadchodzącym sezonie — ceny mogą ulec ponownej wyżycie.

Nabiał. Na rynkach nabiałowych panuje tendencja spokojna. Dowozy zaczynają się powoli zwiększać, wobec kończących się robót sezonowych w polu. Wszystkie rodzaje nabiału, a więc mleko, masło, jaja, sery i tp. wykazują zupełną stabilizację cen.

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół N. M. P. Zwycięskiej O. O. Redemptorystów na Pośpieszce w Wilnie

Dnia 15 b. m. w święto Najśw. Panny Wniebowzięcia, w 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą” odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod świątynię Matki Boskiej Zwycięskiej. Będzie to niejako wotum dziękczynne katolickiego Wilna złożone Królowej Niebios za szczególną opiekę nad naszym narodem, który stał się w wiekopomnym roku 1920 niezłomnym przedmurzem Europy i cywilizacji chrześcijańskiej przed dzikimi hordami bolszewizmu dyszącym mordem i pożogą.

W lutym r. b. zawiązał się pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa

Romualda Jałbrzykowskiego komitet budowy tegoż kościoła. Za życzliwym poparciem p. wojewody Ludwika Bociańskiego komitet rozwinął intensywną działalność i zebrał tyle funduszy, że można było pomyśleć o pracach przygotowawczych do budowy.

Ponieważ zewsząd dochodziły głosy, że na wydatniejszą pomoc kat. społeczeństwa Wilna komitet będzie mógł liczyć z chwilą rozpoczęcia budowy, postanowił komitet przystąpić do niej jeszcze w bieżącym roku.

Darowaną parcelę przez p. M.

Aleksandrowiczową skompletowano dokupieniem sąsiedniej działki, opar kanionem, wykopano studnię, wszczęto zwózki materiałów budowlanych, p. prezes wydz. wyk. komitetu inż. J. Borowski wykonał plany kościoła i klasztoru.

Z racji wyjazdu Ekscele. Ks. Arcybiskupa Metropolity na synod Episkopatu Polskiego przyspieszono uroczystą ceremonię poświęcenia kamienia węgielnego na 15 sierpnia mimo, że ziemnych robót i formalności nie zdołano całkowicie uskutecznić. Zainteresowanie społeczeństwa budową i ofiarnością społeczeństwa wielka!

Będzie to podniosła uroczystość, w której przedstawiciele władzy i tłumy obywateli Wilna i okolicy wezmą udział.

Uroczystość rozpocznie się uroczystą sumą i kazaniem ikołocznoczą sumą i kazaniem okoliczności 30 J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita osobiście dokona aktu poświęcenia kamienia węgielnego.

Komunikacja autobusowa bardzo wygodna. Dyrekcja autobusów przedłuża na dzień 15 sierpnia linię autobusu Nr. 3 na samo miejsce poświęcenia kamienia węgielnego i zwiększa ilość wozów autobusowych.

Komitet zaprasza całe katolickie Wilno na tę uroczystość i jak wnosi z wyżej jego zainteresowania, nie wątpli, że poprzez gorąco tę zbożną sprawę na chwałę Boga i Ojczyzny a pociechę licznych rzesz bezrobotnych.

Franciszek Świątek delegat OO. Redemptorystów i wice-sekretarz Komitetu.

Likwidacja lit. T-wa Roln. w Widzach

BRASŁAW. Starosta powiatowy brasławski zarządził likwidację oddziału Litewskiego Towarzystwa Rolniczego w Widzach, gdyż oddział ten od paru lat żadnej działalności nie przejawiał.

Sekciarskie wydawnictwa misyjne

GRODNO. Ukazały się tu znowu czasopisma sekciarskie, które redaguje się w ten sposób, aby czytelnik nie zrozumiał, że są to wydawnictwa niekatolickie. W czasopismach tych mówi się o misjach prowadzonych przez sekciarzy. W ten sposób sekciarze wyludniają pieniądze na swoje cele.

Pożary budynków

BRASŁAW. W dniu 10 bm. w kol. Jodasale, gm. widzkiej, spalił się dom niezamieszkały Żelobowskiego Piotła, zam. we wsi Widze-Albertowskie, gm. widzkiej. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez przechodniów. Straty wynoszą około 600 zł.

DZISNA. We wsi Hatowszczyzna, gm. przorockiej, w dniu 8 bm., wskutek wadliwej budowy komina, spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew Konowalczyka Łukasza. Straty wynoszą 500 zł.



Choroby zakaźne w ostatnim tygodniu

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w woj. wileńskim za czas od 2 do 8 sierpnia r. b.

Zanotowano 117 wypadków jaglicy, 27 (w tem 2 zgony) gruźlicy, 24 duru brzusznego, z czego przypada 1 wypadek na Wilno, 9 na pow. dzisieński, 1 mołodeczański, 9 postawski i 4 wilejski, 11 wypadków krztusca, 9 gryp, 8 płonicy, 6 (w tem 1 zgon) róży, 3 błonicy, 2 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 1 czerwotka, 1 odry i 1 zakażenia połogowego.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół chmurno z zanikającymi deszczami. Rano mgliście. Na północo-wschodzie kraju lekka skłonność do burz.

Dość ciepło.

Słabe wiatry, przeważnie z południowozachodu.

Z MIASTA.

— Zakaz sprzedaży alkoholu w dn. 15 b. m. Starosta Grodzki Wileński zakazał sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4 i pół proc. alkoholu, począwszy od godz. 18 dnia 14 sierpnia do godz. 18 dnia 15 sierpnia r. b. Zakaz dotyczy sprzedaży i podawania wspomnianych napojów w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

Winni będą karani grzywną do 300 złotych lub aresztem do 2 tygodni, w razie zaś powtórzenia przestępstwa — grzywną do 500 zł. lub aresztem do 4 tygodni. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie.

— Przed wyborami do Gminy Żydowskiej. Wśród żydów trwa intensywna akcja przedwyborcza. Składanie list wyborczych zostało przedłużone do dnia 17 b. m. A tymczasem poszczególne ugrupowania prowadzą wielkie narady.

Onegdaj nad wysuniętymi kandydatami debatowali rzemieślnicy żydowscy. Ci ostatni spodziewają się uzyskać 3—5 mandatów do Gminy.

— Widoki eksportu grzybów wileńskich zagranicę. Ostatnio wileńska fabryka przetworów grzybów oraz prowincjonalne suszarnie grzybów otrzymały poważne zamówienia na dostawę grzybów marynowanych i suszonych na rynki: francuski, angielski i amerykański.

W związku z unodżaniem grzybów w Wileńszczyźnie, eksporterzy rokują na pomyslnie widoki wywozu grzybów zagranicę. (h)

— Wykopanie szkieletu. W czasie kopania dołu pod fundament budynku przy ul. M. Pohulanika 11, wykopano szkielet ludzki spróchniały, na głębokości 1 1/2 metra, który był w pozycji stojącej. Szkielet zabezpieczono.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO W rocznicę CUDU NAD WISŁĄ Wielkie Zgromadzenie Publiczne przeciwkomunistyczne

WSTĘP WOLNY.

POLACY STAWCIE SIĘ LICZNIE

Matuzalowe lata i serce... Kiedy kobieta czuje się najszczęśliwszą?

W tych dniach w Paryżu najstarsza Francuzka obchodziła 107-me swoje urodziny. Rząd odznaczył ją krzyżem Legii Honorowej, a liczni dziennikarze złożyli starszycę wizyty. Nic dziwnego. Wywiad prasowy z sędziwą babinką, pamiętającą „lepsze czasy”, w których nie znano strasznych samolotów, olbrzymich bomb i gazów trujących, był łakomym kąskiem dla reporterów, zmuszonych zajmować się ciągle rewolucjami, komplikacjami politycznymi, przygotowaniem mącieli pokoju do nowej wojny światowej i tym podobnymi sprawami.

Madame Bombardon, tak się bowiem starszuszka nazywa, trzyma się jeszcze dzielnie, gdyż nie przeleżała się grądu pytań i na wszystkie udzieliła obszernych i wyczerpujących odpowiedzi. Pewien gorliwy reporter chciał cytelnikom swego pisma dostarczyć sensacji politycznej i zaskoczył babinkę pytaniem, pod którym rządem czuła się najszczęśliwszą. Obywatelka, która prze-

trwała wszystkie rządy, poczynając od Karola X, mogłaby na podstawie zdobytych doświadczeń życiowych wydać w tej kwestii opinię miarodajną.

Ale okazało się, że pani Bombardon nawet w 107-mej wiosnie życia pozostała sentymentalną kobietą. Jej wyjaśnienie, że była najszczęśliwszą w okresie Drugiego Cesarstwa, sprawiło dziennikarzy w osłupienie. Zwiesili smutnie nosy, gdyż w ich gronie nie było żadnego wielbielcy Napoleona III, a w dodatku uwielbienia starszuszki dla cesarza nie można było w żaden sposób wykorzystać politycznie. Ożyli dopiero i wybuchnęli serdecznym śmiechem, gdy solenizantka wyjaśniła z ujmującą szczerością i prostotą: — Byłam najszczęśliwszą, bo właśnie wtedy miałam pierwszego wielbielcy!

Zrażona wesołością reporterów, dorzuciła sucho: — Nie dziwcie się panowie. W życiu każdej kobiety to wydarzenie jest jednym z najważniejszych.

Jak wzrósł obcy kapitał w Polsce w ciągu 5 lat

Według oficjalnych danych, w ciągu lat 1931 — 1936 obcy kapitał w Polsce wzrósł znacznie w następujących gałęziach: przemysłu naftowego z 63,2 proc. do 68,2 proc., elektrotechnicznego z 48,2 do 54,0 proc., chemicznego z 45,1 do 51,0 proc., drzewnego z 15,9 do 32,9 proc. skórzanego z 8,9 do 36 proc. Poza tem mniejszy wzrost notuje przemysł budowlany (tekstylny, mechaniczny precyzyjny, w zakładach elektrycznych. Spadł natomiast w przemyśle

papiernym, graficznym, metalurgicznym, cukrowym. Biorąc przeciętnie ogólny udział kapitałów obcych w Polsce, w porównaniu lat 1931 — 1936, notujemy wzrost z 44,6 proc. do 48,8 proc. Musi się nadto nadmienić, że cyfry te nie są ścisłe, ponieważ szereg akcyj znajduje się w posiadaniu tych właścicieli, którzy na walnych zebraniach są reprezentowani przez pełnomocników, nie ujawniających swej przynależności państwowej.

Zamykamy listę składek na odnowienie obrazu M. B. z Bramy Trockiej

Serdecznie Bóg zapłać Szanownym ofiarodawcom na odnowienie obrazu M. B. z Bramy Trockiej. Składało przeważnie Zarządca i dalsze okolice tego przedmięcia — i przeważnie niezamożni. Największa ofiara zapisana na końcu — p. Aur. H. z Zarządca zł. 25. Z innych dzielnic Wilna zapisały się okolice kościoła św. Jana, a z dalszych stron Bienica i daleki Łysków k/Wołkowyska.

Bóg zapłać Wszystkim! Zebrano zł. 121,20. Z tego odnowienie kosztuje zł. 100.— (sto). Na fajertron do procesji manifestacyjnej do Bramy Trockiej i Ostrej Bramy na ręce X. kan. St. M. zł. 20.— Brakujące kosza reperacji szaty srebrnej opłaci niżej podpisany. 14. VIII. 1936 r.

X. M. Małynicz-Malicki, b. proboszcz trocki.

Uroczysta msza polowa i defilada w dniu „Święta Żołnierza”

W sobotę, dnia 15 sierpnia r. b., o godz. 9-ej, odprawiona zostanie na pl. Marszałka Piłsudskiego uroczysta msza polowa, a następnie odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, na którą to uroczystość komendant

garnizonu Wilno zaprasza reprezentantów władz państwowych i samorządowych, delegatów organizacji związków wojskowych i przysposobienia wojskowego.

Porządki w szpitalu żydowskim Wyrzucili chorą na bruk

W dniu wczorajszym wydarzył się wypadek, którym winne stanowczo zajęła się władze miejskie. Gdy do szpitala zwróciła się Helena Downarowiczowa (Piłsudskiego 31) z prośbą o przyjęcie jej na poród, odpowiedziano, że chwilowo przyjąć jej nie mogą, gdyż niema kierownictwa.

Downarowiczowa, staniając się, powracała do domu, a na rogu ul. Zawalnej i Nowogrodzkiej padła nieprzytomna na bruk i w wielkich męczarniach porodziła dziecko. Pierwszej pomocy rodzącej udzielili przechodnie. (h)

Unieszkodliwienie szajki przemytniczej Amatorzy litewskiego tytoniu pod kluczem

Władze bezpieczeństwa publicznego, przy współudziale K.O.P., zlikwidowały na terenie miasta Wilna szajkę przemytników. Aresztowano 5 osób, na czele z niejakim Wójcikiem.

Szajka prowadziła swą akcję nie tylko w Wilnie, lecz i na prowincji, dostarczając wielu sklepom towary,

pochozące z przemysłu litewskiego i lotewskiego.

Równocześnie zdołano ustalić, iż przemytnicy trudnili się szantażowaniem niektórych firm, grożąc właścicielom doniesieniem do policji, iż trudnią się sprzedażą towarów przemycanych. (h)

Nowa parafia w archidiecezji wileńskiej

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego R. Jałbrzykowskiego została utworzona nowa parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Kopcio-wszczyźnie dekanatu grodzieskiego. Proboszczem nowej parafii został mianowany ks. Jan

Chrabąszcz, dotychczasowy wikariusz Fary grodzieskiej, który w tych dniach objął już stanowisko w Kopcio-wszczyźnie. Do czasu wybudowania w prowizorycznej kaplicy odpawiane w prowizorycznej kaplicy, urządzonej w sali Domu Ludowego w Kopcio-wszczyźnie. (KAP).

Ranny koń, złamany dyszel Karambol samochodowy

Na szosie Wilno — Lida na 46 klm. auto prywatne, prowadzone przez Janą Mackiewiczą z Hroszówki zderzyło się z wozem ciężarowym, naładowanym nierogacizną. Skutkiem zderzenia w samochodzie uszkodzony został motor i rozbite latarnie, zaś w wozie ciężarowym złamaniu uległ dyszel i zraniony koń Michała Śmiesowicza z Mironowszczyzny.

Dzięki tylko przytomności umys-

łu p. Mackiewiczą, który w czas zdołał zahamować maszynę, uniknięto poważniejszych następstw. (h)

Na tejże szosie w dniu wczorajszym, wskutek defektu w kierownicy i silnego skrętu, wywróciło się auto, przyczem pasażerowie: A. Bożeranow i jego syn Aleksander, padając na kamienie, odnieśli ciężkie obrażenia. Rannych skierowano do szpitala w Lidzie. (h)

Pożar hal targowych w Wasiliszkach Straty wynoszą 80 tys. zł.

NOWOGRÓDEK. Dnia 12 sierpnia r. b. w m.ku Wasiliszkach, p. szczuczyńskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w halach targowych, który strawił je doszczętnie wraz ze

znajdującymi się w nich towarami. Straty wynoszą ponad 80.000 zł. Akcja ratunkowa miejscowej ludności i straży pożarnych z Wasiliszek i Lidy była bezskuteczna.

PAN

Dziś
Wszelkowi sławy film, odznaczony złotymi medalami
w 16 krajach świata

Oskarżam cię matko...

(LAMATERNELLE)

Film wielkiej myśli, wielkiej sztuki, wielkiego arcyzmu. UWAGA: Nadprogram wspaniały
kolorowy dodatek p. t.: „Trzy małe kotki” i najnowsze aktualia. Pocz. punkt.: 4, 6, 8 i 10.15

CASINO

Ekscentryczna dama

Koncert gry aktorskiej. Romans. Miłość. Najbardziej niespodziane sytuacje
oraz 2) Przepiękny film SENSACYJNY

Nocny ekspres

Balkon 25 gr.

HELIOS

1) Film, o którym z zachwytem mówią cały świat!
FREDRIC MARCH, MERLE OBERON i HERB. MARSHALL
w najpiękniejszym dramacie miłosnym

Czarny anioł

2) Czarująca gwiazda GINGER ROGERS w najnowszej kreacji
„ZŁOTA DZIEWCZYNA”
Pocz. o g. 4-ej

Polskie Kino
ŚWIATOWID
Mickiewicza 9

Poemat miłości i ofiary

„Czarne róże”

W rol. gl.: LILJANA HARVEY i WILLI FRITSCH
Dramat dwójga serc! Symfonia muzyki i tańca! Mistrzowska gra artystów!
Nad progr. atrakcje dźwiękowe. UWAGA! Sala specjalnie wentylowana

Teraz czas

sadzić truskawki i byliny, poleca w wielkim wyborze

OGRODNICTWO W. WELER

Wilno, SADOWA Nr. 8 tel. 1057
Cenniki wysyła bezpłatnie.
Nadeszły świeże nasiona cyclamen

RÓŻNE

CZAS SADZIC TRUSKAWKI

Silną, zdrową rozsadę truskawek sprzedaje po 1 zł. za 100 sztuk osada Nr. 13 poczta Turgiele. Wyśle za zaliczeniem pocztowym na koszt zamawiającego.

POSZUKUJE

pracy w rolnictwie jako ekonom, rzadca, lub ogrodnik, posiad. praktykę rolniczą, znam się na ogrodnictwie i pszczelarstwie. Dobre świadczenia. Zgłoszenia do admin. „Dzien. Wil.” dla „rolnika”.

OKAZJA DLA ROLNIKA-EMERYTA.

Nadzór nad małym folwarkiem w pobliżu Wilna powierz. rolnikowi-emerytowi. Za mieszkanie, deputat i pewne małe wynagrodzenie miesięczne, wymagana bezwzględna uczciwość, znajomość uprawy roli, zamilowanie i poważne referencje. Wiek do lat 60. Kawaler, wdowiec lub bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „rolnik-emeryt” do „Dziennika Wileńskiego, ul. Mostowa 1.

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)

Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa



Teatr i muzyka.

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. Premiera! Dziś o godz. 8.15 wiecz. premiera doskonałej komedii w 3-aktach D. Nicodemi'ego, w przekładzie Z. Jachimieckiej, w reżyserji dyr. M. Szpakiewicz. W wykonaniu udział biorą: H. Borowski, H. Chaniecka, Z. Mroźewski, K. Utnik, H. Puchniewska, S. Szezieniewski, L. Wołhejko i E. Wiczorkowska (rola tytułowa). Dekoracje B. Wagnera. Ceny miejsc znizzone.

Świąteczne popołudniówki w Teatrze Letnim. W sobotę dn. 15 i w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 4.15 popoł. dwa ostatnie przedstawienia „Powrót mamy” z gościnnym występem St. Grolickiego i Z. Ziemińskiego w rolach głównych. Ceny miejsc propagandowe.

Miejski Teatr z Wilna gra dziś w Wilejce wyborną komedię wiedeńską „Miłość już nie w modzie” W. Sterka. W rolach głównych E. Sciborowa, W. Scibor i T. Surowa.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Chór Dana w Wilnie. Znakomity chór Dana o sławie wszechświatowej wystąpi w Wilnie raz jeden tylko w sobotę 22 sierpnia.

Zaznaczyć należy, że chór Dana w końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża na dłuższy pobyt do Ameryki.

Będzie to więc jeden z ostatnich występów tego słynnego zespołu w Polsce.

Bilety nabyć można w Kasie Teatru 11 — 7 wiecz.

Z za kotar studjo.

Pieśni rycerstwa polskiego — koncert radiowy

Barczo interesującą będzie audycja, którą transmituje Warszawa z Torunia dn. 14. VIII, o godz. 17.15. Będą to bowiem pieśni rycerstwa polskiego, wykonane przez chór „Dzwonu”, połączone z recytacją Władysława Brackiego, Nowosada i innych, w układzie Leopolda Pobjóg-Kielanowskiego. Co śpiewali niegdyś skrzydłaci husarze, zakłani w zbroję rycerze polscy, których uwielbia-

niem otaczało całe społeczeństwo — dowiedzą się słuchacze z tej audycji.

Akademię uczelnie prowincjonalne — odczyt radiowy dla maturzystów.

Na uwagę młodzieży, która ma już za sobą ukończenie szkoły średniej, zasługuje odczyt radiowy Stefana Duszyńskiego, który mówić będzie przed mikrofonem w dn. 14.VIII, o godz. 17.00 o akademickich uczelniach prowincjonalnych. Prelekcja ta może być wielką pomocą przy rozważaniu nad wyborem dalszych studiów, może przynieść wiele cennych rad w tak poważnej chwili, jaką jest decyzja przy obraniu zawodu w życiu.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 14 sierpnia.

6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; 7.40 Muzyka operetkowa (płyty); 11.57 Czas i hejał; 12.03 Chwilka społ.; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Z dawnej muzyki (płyty); 13.15 Koncert życzeń (płyty); 15.30 Transmisja z XI Olimpiady. Finał jedynek wioślarskich z udziałem Vereya; 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa; 16.15 Mała ork.; 17.50 „Akademickie uczelnie prowincjonalne” odczyt dla maturz.; 17.15 „Pieśni rycerstwa polskiego” w ukł. Leopolda Pobjóg-Kielanowskiego; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Feljton aktualny; 18.10 Na gitarze (płyty); 18.25 „Wszystcy informują turystę” dialog; 18.50 Biuro studiów rozm. ze słuch. P. R.; 19.00 „Mozaika muzyczna”; 19.55 „Początek wojny światowej na Ukrainie” fragment z pow. Czsonowskiego; 20.10 Transmisja i wiad. z Olimpiady; 20.30 Dziennik wieczorny; 20.40 Muzyka z płyt; 20.50 „Śpiewacy Norymberscy” (III akt) opery Wagnera; 22.55 Ostat. wiad. dzien. radij.

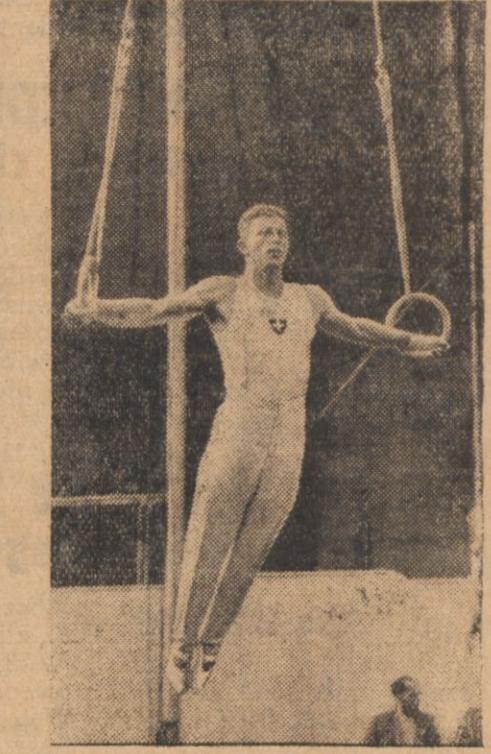
Ofiary

złożone w Admin. „Dziennika Wileńsk.” na odnowienie obrazu M. B. z Bramy Trockiej; p. Aur. H. z Zarzecza — zł. 25.—

OLIMPIJSKIE POPISY GIMNASTYCZNE.



Niemiecki podoficer, zdobywca I-go miejsca.



Szwajcar — EUGENJUSZ MACK, zdobywca II-go miejsca.

LUDWIK WOHL.

Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

Ciężko stąpając i sapiąc, wprowadził młodego malarza przez boczny korytarz do wielkiego tak ośnieżającego jasnego pokoju, że Ossowski wychudzone psy, inne ptaki o obciętych skrzydłach. Nadzwyczajne. Koszuła europejska i sarong, lampa „Sollux” i truposze zwierzęce, ociekające ławią. Doktor wyjął z szafy parę butelek, biały słój porcelanowy i wałę sterylizowaną. Potem obmył spirytusem skałeczone miejsca, przyłożył żółtawą masę i zabandażował. Ossowski spróbował sprzeciwić się, lecz doktor nie zwrócił na to żadnej uwagi. — Pojutrze zdjęć! powiedział po szybkim i spraw nałożeniu opatrunku. Podszedł następnie do biurka, otworzył dużą księgę i coś zapisał. — Pan płaci trzy guldeny — rzekł. Ossowski spojrział z nieukrywanym zdumieniem: — Przepraszam!... — Trzy guldeny — powtórzył doktor Boskoop. Malarz się ocknął, miał ochotę parsknąć niepoważnym śmiechem. Pomyślał raptem, że widocznie panna Kolska jeszcze nie opowiedziała mu o wypadku, jaki się wydarzył podczas rannego spaceru.

5) Oczywiście, inaczej być nie mogło. Doktor uważał go za zwykłego pacjenta. Wyjął więc trzy guldeny i położył je na szklanym blacie biurka. — Dziękuję bardzo — powiedział uprzejmie doktor Boskoop. — No, a teraz chodźmy na śniadanie!... Które się panu więcej podoba, Pół czy Ketty? Całkiem zbity z tropu malarz mruknął pod nosem coś w tym rodzaju, że oboje są jednakowo mili i zachwycający. Stwierdził z pewną przykrością, że dziś po raz siódmy czy ósmy był zaskoczony i nie mógł się zdobyć na natychmiastową odpowiedź, co nie zdarzało się normalnie w ciągu całego roku. A więc doktor wiedział o wszystkim! I mimo wszystko kazał zapłacić sobie trzy guldeny człowiekowi, który uratował jego dzieci, zatrzymując rozrukane konie. Przy takich poglądach można się dorobić!... Doktor Boskoop innym korytarzem zaprowadził Ossowskiego na ogromną tylną werandę. Stał tu okrągły stół, nakryty białym obrusem, na nim: srebrna zastawa, taki sam samowar, drogiecenne filiżanki chińskie, cienkie jak papier, kosz z ananasami, bananami, gruszkami i jabłkami, które tu uchodzą za niesłychaną rzadkość. Dalej półmisek z szynką, jaja, kilka flaszek kryształowych z ostremi sosami, złocistożółte masło, białe chlebki, miód i marmelada owocowa. Przy stole już siedziały dzieci, różowe i niebieskie, z panną Kolską. Uśmiechnęła się do młodego malarza. — Pan będzie laskaw zająć miejsce — powiedział doktor Boskoop. Ossowski usiadł. Zaczęło się śniadanie rodzinne: jedli bez pośpiechu, zdawało się, że jedyną troską teraz było, czy szynka nie jest przesolona, a gwoźce dostatecznie soczyste. Rozmawiano mało. — W Belawanie? Dopiero od przedwczoraj. Tak. Klimat nieszczerzólny, ale są jeszcze gorsze miejscowości — odpowiedział Ossowski jednym tchem na pytania gospodarza: — A pan tu dawno? — W Belawanie osiemnasty rok, a w krajach podzwrotnikowych wogóle — już dwadzieścia osiem. Pauza. — Tak, panie kochany — westchnął potężnie gospodarz: — Prawie całe życie tu spędziłem... Ketty! — zawołał po holendersku: — Jeśli pani ci nie pozwala, widocznie, tego nie można robić!... Zwrócił się do malarza: — To są najmłodszy, mam jeszcze dwóch synów w Holandji, jeden pracuje w banku, drugi jest na ostatnim roku techniki. Znów pauza. Dość długa. — Dlaczego pan nie je? — Dziękuję, już nie mogę. — Dzisiejsza młodzież wcale nie ma apetytu. A może kieliszek konjaku, albo whisky z wodą sodową? — Nie, dziękuję, zawczasie. — Na dobry alkohol nigdy nie zawczasie, a tylko jeden raz może być za późno... Po śmierci, kochany panie! — roześmiał się hulaśliwie doktor Boskoop. — Nie rozumiem. Przecież... — Ja panu to mówię, młodzieńcze, a jestem lekarzem, więc w tych sprawach mam prawo głosu! Niech pan posiedzi dłużej w tym klimacie podzwrotnikowym, to wszystkie głupstwa, jakie wbijają wam do głowy tam w Europie, same wylecą z głowy!... Tak, mój panie! Alkohol jest trucizną, szczególnie w krajach podzwrotnikowych, ale nie wszystkim szkodzi. Naprzykład mnie nie szkodzi! Jednak Ossowski odmówił. (D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja nie odpowiada za siebie zmianą terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKTOWICZ.